

Mirosław SZUMIŁO

EWOLUCJA STANOWISKA UKRAIŃSKIEJ REPREZENTACJI PARLAMENTARNEJ WOBEC PAŃSTWA POLSKIEGO W LATACH 1931–1935

W wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej III kadencji Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO) zdobyło 17 mandatów poselskich i 3 senatorskie. Posłowie i senatorowie UNDO tworzyli Ukraińską Reprezentację Parlamentarną (URP). W ciągu pięciu lat stanowisko URP wobec władz polskich ulegało stopniowej ewolucji od polityki “maksymalizmu i negacji”, czyli wysuwania maksymalnych żądań i negocjowania państwowości polskiej na ziemiach ukraińskich, do polityki kompromisu z rządem.

Ustalenie odpowiedniej taktyki dla nowej reprezentacji parlamentarnej zależało od aktualnego układu sił w partii. W końcu 1930 r. ujawniły się w niej, znacznie silniej niż dotychczas, podziały wewnętrzne. W łonie UNDO funkcjonowały 3 grupy: zwolenników poszukiwania kompromisu z Polakami, centrystów i radykalnych nacjonalistów skupionych wokół Dmytro Palijiwa. Pierwszy okres działalności Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej w Sejmie i Senacie III kadencji, trwający od grudnia 1930 r. do stycznia 1932 r., był wyraźnie zdominowany przez sprawę pacyfikacji Galicji Wschodniej jesienią 1930 roku. Walce o ukaranie winnych i uzyskanie odszkodowań dla ofiar masowych represji oraz krytyce postępowania polskich władz poświęcono większość wniosków, interpelacji i przemówień URP. Rozwinięto także akcję na forum międzynarodowym.

16 grudnia 1930 r. w dyskusji generalnej nad preliminarzem budżetowym wystąpił w imieniu URP poseł Michał Hałuszczynski. W swoim krótkim przemówieniu zaledwie jeden akapit poświęcił pacyfikacji – “wypadkom, które głęboko wstrząsnęły całym narodem ukraińskim”. Swoją uwagę skupił przede wszystkim na kwestii obowiązków i praw obywateli narodowości ukraińskiej. Stwierdził, że “rząd, przekładając budżet, odwołuje się do bardzo wysokiego obowiązku obywateli, ale odwołując się do niego, musi mieć na uwadze równocześnie zaspokojenie praw tej ludności i jej potrzeb”. Tymczasem żądania uwzględnienia ukraińskich potrzeb kulturalnych i gospodarczych, wysuwane przez Klub Ukraiński w poprzednich kadencjach były tylko “głosem wołającego na puszczy”. Wysnuł z tego wniosek, iż naród ukraiński nie jest równorzędnym podmiotem w stosunku do państwa, lecz “przedmiotem przeznaczonym do słuchania, do służenia, może nawet do wyzysku, do tworzenia gleby, na której ma rozwijać się siła państwa, rozumianego jako państwo narodowe, a nie państwo w którym żyją obok siebie różne narodowości”. Oświadczył, że URP podobnie jak poprzednie ukraińskie przedstawicielstwo w Sejmie stać będzie na straży prawa i godności narodu¹.

31 grudnia 1930 roku 21 posłów i senatorów ukraińskich zgłosiło petycję do Ligi Narodów w sprawie pacyfikacji Galicji Wschodniej. Liczyła 52 strony maszynopisu w

języku francuskim, z czego większość stanowiły załączniki. Zawierały one opisy poczynań oddziałów pacyfikacyjnych, wykazy strat poniesionych przez ukraińskie instytucje i zeznania kilkunastu pobitych osób. Były identyczne z materiałami zamieszczonymi uprzednio we wnioskach zgłoszonych w Sejmie i Senacie². W petycji zwrócono się do Ligi Narodów z prośbą o sprawdzenie faktów przedstawionych w załącznikach i wdrożenie odpowiedniego postępowania tudzież wydanie odpowiednich instrukcji, które położyłyby kres nadużyciom rządu polskiego. Wnoszono także o postąpienie w myśl art. 12 traktatu wersalskiego, który przewidywał, iż Rada Ligi Narodów może interweniować w przypadku naruszenia przez Polskę zobowiązań traktatowych³. 21 stycznia 1931 r. Rada Ligi Narodów przekazała sprawę powyższej petycji do rozpatrzenia przez Komitet Trzech, złożony z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Włoch i Norwegii, który miał się zebrać dopiero w marcu⁴.

20 stycznia 1931 r. posłanka Milena Rudnicka wniosła do Sekretariatu Generalnego LN dwie kolejne petycje. Pierwsza z nich była poniekąd uzupełnieniem petycji w sprawie pacyfikacji z 31 grudnia. Została uznana za “irrecevable” (nieprzyjęta), ponieważ nie zawierała żadnych nowych faktów. Natomiast druga petycja, przyjęta do rozpatrzenia, dotyczyła uwięzienia posłów ukraińskich w Brześciu. Rudnicka pisała o ewidentnym pogwałceniu konstytucji poprzez osadzenie aresztowanych osób cywilnych w więzieniu wojskowym. Donosiła o torturach fizycznych (maltretowanie, głodzenie) i moralnych, jakich tam doznali. Domagała się wszczęcia śledztwa w tej sprawie⁵. 13 lutego 1931 r. ostatnią petycję “pacyfikacyjną” wniósł poseł Aleksy Jaworski. Dotyczyła ona aresztowania i pobicia go przez policję w Podhajcach w dniu 23 września 1930 r. Poszkodowany twierdził, iż otrzymał w sumie 150 uderzeń. Jego ciało było całe posiniaczone, w wyniku czego spędził kilka tygodni w łóżku. Wszelkie starania o uzyskanie odszkodowania ze strony władz spełżyły na niczym⁶. W odpowiedzi na skargę Jaworskiego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało, że nie posiada żadnych dowodów wskazujących na bicie zatrzymanego, a oględziny sądowo-lekarskie nie wykazały żadnych śladów obrażeń⁷.

25 lutego 1931 r. odbyła się rozmowa sondażowa przedstawicieli rządu polskiego z posłami UNDO. Ze strony rządowej brali w nim udział Janusz Jędrzejewicz i Tadeusz Hołówko, ze strony ukraińskiej posłowie Hałuszczyński, Łucki i Zahajkiewicz. Wyszuli oni żądania uwolnienia więźniów politycznych (głównie posłów) i “przywrócenia stanu sprzed pacyfikacji”, co miało polegać przede wszystkim na otwarciu zamkniętych gimnazjów ukraińskich w Drohobyczu, Rohatynie i Tarnopolu⁸. Po spełnieniu tych warunków miały się toczyć dalsze pertraktacje. Jędrzejewicz i Hołówko za warunek wstępny merytorycznej dyskusji uznali natomiast ogłoszenie przez URP deklaracji lojalności z trybuny parlamentarnej i wycofanie petycji złożonych w Lidze Narodów⁹.

Po tym, jak informacje o kontaktach UNDO z BBWR dotarły poprzez prasę do opinii publicznej, wznowienie rozmów okazało się w praktyce niemożliwe. Umiarkowani członkowie URP znaleźli się w krzyżowym ogniu krytyki ze strony swoich kolegów partyjnych, a przede wszystkim innych ugrupowań politycznych, nacjonalistycznej młodzieży i środowisk emigracyjnych¹⁰.

W zaistniałych okolicznościach kierownictwo UNDO, ulegając naciskom nacjonalistów, przyjęło taktkę wyczekiwania na decyzję Komitetu Trzech w kwestii 7 wniesionych petycji ukraińskich. 15 kwietnia 1931 r. URP wysłała do Sekretariatu Ligi

Narodów komunikat objaśniający przyczyny i przebieg rozmów przedstawicieli klubu z czynnikami rządowymi w dniu 25 lutego 1931 r. Stanowczo zaprzeczyła publikowanym w prasie informacjom o mającym rzekomo nastąpić porozumieniu polsko-ukraińskim¹¹. 16 kwietnia Komitet Trzech postanowił odłożyć rozstrzygnięcie petycji do czasu dokładniejszego zbadania problemu. Poprosił rząd polski o dodatkowe wyjaśnienia, oczekując na wyniki rozmów polsko-ukraińskich¹².

Delegatka URP Milena Rudnicka podczas pobytu w Genewie starała się wprowadzić sprawę ukraińskich petycji na porządek dzienny majowej sesji Rady Ligi Narodów. Spotkała się z wieloma dziennikarzami oraz członkami delegacji angielskiej i norweskiej. Ponadto wygłosiła referaty w Unii Przyjaciół Ligi Narodów i Unii Międzyparlamentarnej¹³. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Komitet Trzech wydał komunikat, w którym powiadomił o wstrzymaniu się z wydaniem merytorycznego postanowienia do czasu “przestudiowania najróżnorodniejszych czynników związanych z tym zagadnieniem”. Jednocześnie doszedł do przekonania, że “najwłaściwszym sposobem rozwiązania tej kwestii byłoby dojście do porozumienia na gruncie wewnętrznym” i wyraził nadzieję, iż “stanowisko zajęte przez rząd polski znajdzie u mniejszości przychylne przyjęcie, aby na tej drodze można było osiągnąć przyjazne uregulowanie istniejącego nieporozumienia”¹⁴.

Przeciwnicy kompromisu z władzami polskimi uważali, że jeszcze nic nie zostało stracone. Postanowili kontynuować akcję zagraniczną w celu poinformowania opinii międzynarodowej, iż porozumienie polsko-ukraińskie jest niemożliwe bez interwencji Rady Ligi Narodów. Na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów Komitet Trzech przekazał Radzie sprawę ukraińskich petycji dotyczących pacyfikacji. W szeregach UNDO decyzję tę komentowano jako duży sukces polityczny¹⁵.

W końcu 1931 roku w szeregach Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej nasiliły się konflikty i podziały wewnętrzne. Po zwolnieniu Dmytra Palijiwa z aresztu śledczego, 5 listopada 1931 r., wzmożła swoją aktywność nieformalna grupa radykalno-nacjonalistyczna, do której należało 5 posłów: Aleksy Jaworskyj, Włodzimierz Kochan, Jura Czukur, Stefan Kuzyk i M. Rudnicka. 10 grudnia zażądali oni zwołania specjalnego posiedzenia plenum klubu w celu omówienia dalszej taktyki na terenie sejmowym. Domagali się jej zdecydowanego zaostrzenia, aby przed sesją Ligi Narodów wywołać odpowiednie wrażenie zagranicą. Sprzeciwiali się temu członkowie Prezydium klubu i tzw. prawe skrzydło URP, do którego zaliczano m.in. Łuckiego, Barana, Bilaka i Oleśnickiego. Palijiw dążył do opanowania kierownictwa partii i przeprowadzenia zmian w programie stronnictwa. Na posiedzeniu CK UNDO 25 grudnia 1931 r. uzasadnił swoje stanowisko napiętą sytuacją międzynarodową, grożącą w niedalekiej przyszłości poważnymi konfliktami, które mogą przynieść rewizję traktatu wersalskiego, a tym samym rewizję granic Polski. Za jedynie słuszną uznał taktykę wyczekiwania i negacji. Potępiając politykę ugodową zgłosił wniosek o votum nieufności dla prezydium partii. W odpowiedzi Łucki stwierdził, że polityka negacji nie dała żadnych wyników, a gdyby nie ostatnie próby porozumienia sytuacja byłaby jeszcze gorsza. Ponadto skonstatował: “Jesteśmy w opozycji do rządu, lecz prowadzimy politykę odpowiedzialną, gdyż w grę wchodzi dorobek kulturalny i gospodarczy całych pokoleń ukraińskich”. Wniosek Palijiwa odrzucono zaledwie jednym głosem większości, tj. 22 do 21. Wynik głosowania nie odzwierciedlał wprawdzie rzeczywistego układu sił w CK UNDO, bowiem na zebranie

nie przybyło 6 parlamentarzystów prawego skrzydła, niemniej jednak wskazywał na pogłębienie się nastrojów radykalnych w partii¹⁶.

W styczniu 1932 r. sprawa pacyfikacji Galicji wschodniej weszła wreszcie pod obrady Rady Ligi Narodów, kończąc niemal półtoraroczny okres polsko-ukraińskiej walki propagandowej na forum międzynarodowym. Raport w sprawie petycji URP, przygotowany przez delegata Japonii dr Sato, został jednogłośnie przyjęty przez Radę Ligi Narodów 30 stycznia 1932 r. Podkreślając niebezpieczeństwo posługiwania się ochroną mniejszości dla celów propagandy antypaństwowej, stwierdził, iż Polska nie prowadziła w stosunku do mniejszości ukraińskiej „polityki systematycznego ucisku” i potępiał terrorystyczną akcję UWG. W ostatniej konkluzji uznano, że wypadki jakie miały miejsce w Galicji, nie usprawiedliwiały sposobu postępowania władz oraz wyrażano żal, że rząd Polski nie udzielił odszkodowań dla ludności dotkniętej nadużyciami¹⁷. Prasa ukraińska oceniła treść raportu jako „zwycięstwo moralne”. W „Diło” podkreślono: „potępienie, oczywiście moralne, sposobu rządzenia, a w danym wypadku pacyfikacji, uważać należy za maximum tego, czego się można było spodziewać”¹⁸.

4 lutego 1932 r. prezes URP Dymitr Lewicki, przemawiając w Sejmie, dokonał bilansu polityki rządu wobec ludności ukraińskiej w ciągu ostatniego roku budżetowego. Stwierdził przede wszystkim, że – pacyfikacja nie zakończyła się w r. 1930, trwała ona przez cały rok 1931 i trwa do dnia dzisiejszego, chociaż w tym roku nie krwawa i nie używano do niej wojska¹⁹. Politykę rządu określił ją jako nową formę unormowania stosunków polsko-ukraińskich, której myśl przewodnią stanowiła zasada: jeżeli Ukraińcy w państwie polskim będą obywatelami rzeczywiście lojalnymi, to wówczas będą mogli korzystać z praw, przysługującym wszystkim obywatelom państwa. Ta zasada była nie do przyjęcia dla narodu ukraińskiego, ponieważ nie przyznawała jemu charakteru odrębnej osoby prawnej i nie uznawała w niej żadnego podmiotu politycznego. Toteż zdaniem Lewickiego, zamiast znormalizować stosunki polsko-ukraińskie, mogła je tylko zaostrzyć²⁰.

Od początku 1932 roku z ogromnym zainteresowaniem oczekiwano zbliżającego się IV Narodowego Zjazdu UNDO, który miał zniwelować tarcia wewnętrzne w partii. Na zjeździe, odbywającym się w dniach 25-26 marca 1932 r., doszło do kolejnego ostrego starcia między opozycyjną grupą Palijiwa a kierownictwem ugrupowania, popieranym przez działaczy centrowych i umiarkowanych²¹. Przyjęte przez Zjazd rezolucje polityczne były wyrazem kompromisu między opozycją i kierownictwem partii. Pominięto w nich kwestię autonomii terytorialnej i nie umieszczono wyraźnego potępienia rozmów URP z przedstawicielami BBWR²².

Kierownictwo partii posiadało poparcie większości delegatów, lecz poszło na kompromis – najprawdopodobniej z obawy przed rozłaniem w stronnictwie. To posunięcie nie zlikwidowało jednak tarć wewnętrznych w UNDO, odsuwając tylko ostateczną rozgrywkę na czas bliżej nieokreślony. Już na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Centralnego Komitetu opozycja złożyła deklarację stwierdzającą, że wchodzi do CK jako mniejszość, wyłącznie w celu obrony własnego stanowiska i propagowania go wśród członków partii. Pod deklaracją podpisali się posłowie: Czukur, Kochan i Kuzyk, posłanka Rudnicka, red. Palijiw i dr Stefan Witwicki²³.

Równocześnie z przewartościowaniem poglądów i postaw politycznych wśród starszych działaczy ukraińskich, wzrastały wpływy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów

wśród młodzieży. Tym samym pogłębiał się konflikt pokoleń, doprowadzając niemal do podziału społeczeństwa na dwie grupy: “starych” i “młodych”²⁴. Prezydium UNDO obawiało się wznowienia akcji terrorystycznej przez OUN. Postanowiono powstrzymać nacjonalistów przed podjęciem takiego kroku. Podczas Kongresu Mniejszości Narodowych w Wiedniu Wasyl Mudryj odbył rozmowę z Jewhenem Konowalcem. Przywódca OUN stwierdził jednak, że UNDO powinno dostosować się do taktycznych posunięć jego organizacji, odgrywającej rzekomo rolę centrum ukraińskiego ruchu narodowego²⁵. Fiasko misji Mudrego oznaczało faktyczne zerwanie kontaktów UNDO z OUN.

Pomimo złagodzenia stanowiska wobec Polski kontynuowano akcję propagandową na forum międzynarodowym. 1 lipca 1932 roku Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna wniosła do Sekretariatu Ligi Narodów petycję w sprawie masowego zamykania spółdzielni ukraińskich na Wołyniu. Stanisław Łucki uważał, iż nie należy się liczyć z merytorycznym załatwieniem petycji przez LN, ale rząd polski pod wpływem wystąpień ukraińskich w Genewie w większym stopniu będzie się liczył z postulatami UNDO²⁶. 26 stycznia 1933 r. posłanka Rudnicka wniosła ostatnią petycję w imieniu URP – w przedmiocie traktowania więźniów politycznych w Polsce. Ostatecznie wszystkie petycje URP z lat 1932-1933 utknęły w Komitecie Trzech, nie trafiając w ogóle na forum Rady Ligi Narodów. Zdaniem Rudnickiej na przeszkodzie do ich pomyślnego załatwienia stała procedura i biurokratyczna organizacja Ligi²⁷.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności stanowiły podłoże deklaracji wygłoszonej w Sejmie przez Dymitra Lewickiego w dniu 3 listopada 1932 roku. Zwrócił uwagę władzom państwowym, że “pacyfikacja Wołynia, przeprowadzana przez władze policyjne i wojskowe, nie usunie zła. Tylko zmiana polityki rządu wobec ludności ukraińskiej na Wołyniu, tylko istnienie i rozwój legalnych stowarzyszeń ukraińskich na tych ziemiach może przynieść uspokojenie ludności, może skierować dążenia ludności do realnej pracy dla rozwoju narodu ukraińskiego”²⁸. Prezes URP podał, że na terenie Galicji było około 3 tysięcy bezrobotnych ukraińskich absolwentów gimnazjów, spośród których wielu, nie widząc perspektyw na przyszłość, reagowało “aktami rozpacz”²⁹.

Kończąc oznajmił, iż od końca 1930 r. “pacyfikacja życia ukraińskiego odbywa się nadal, tylko zupełnie innymi metodami, przy pomocy nowych ustaw i pod rozmaitymi pozorami”. Zarzucając polskim elitom politycznym naiwną wiarę w stworzenie państwa jednolitego pod względem narodowościowym, stwierdził: “Historia świata nie zna wypadku, ażeby uświadomiony pod względem narodowym i politycznym naród można było wynarodowić. Historia Polski pod obcymi panowaniami udawadnia to także. Najsilniejsze narody świata, które posiadały sztukę rządzenia kontynentami, przekonały się że tylko nadanie równouprawnienia i szerokiego samorządu, do praw angielskich dominów włącznie, może utrzymać inne narody przy państwie”³⁰.

Deklaracja z 3 listopada uważana była w kołach UNDO za swego rodzaju ofertę pod adresem rządu i początek nowego okresu w polityce ukraińskiej. Oczekiwano, że rząd poczyni pewne kroki na terenie województw południowo-wschodnich, zapoczątkowując rozmowy oficjalne z przedstawicielami UNDO. Przywódcy partii podkreślali, iż UNDO zrobiło w ostatnim czasie wielką robotę w społeczeństwie ukraińskim w kierunku wewnętrznej pacyfikacji nastrojów i umysłów i nadal zamierza nad tym pracować. Powodzenie całej akcji zależało w dużym stopniu od stosownych posunięć władz³¹. W sprawozdaniu wojewody lwowskiego deklarację Lewickiego nazwano również “punktem

zwrotnym” w polityce obozu ukraińskiego. Zauważono, iż nie spotkała się ona z należyтым odgłosem zarówno w prasie polskiej jak i ukraińskiej³². Rachuby posłów i senatorów Klubu Ukraińskiego okazały się złudne, ponieważ rząd zdecydowanie odrzucał w tym okresie koncepcję “ugody” z UNDO, realizując strategię bezpośredniego porozumienia się z ludnością ukraińską ponad głowami “nieodpowiedzialnych polityków”. Panujące nastroje społeczne i brak reakcji ze strony rządu spowodowały, iż do końca sesji budżetowej Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna nie powtórzyła oferty pojednawczej.

W połowie 1933 roku nastąpił nieunikniony rozłam w UNDO. 15 lipca Centralny Komitet powziął uchwałę o wykluczeniu Dmytra Palijiwa z szeregów UNDO za działanie na szkodę partii i złamanie dyscypliny organizacyjnej. Swoje wystąpienie z partii zgłosił wówczas Włodzimierz Kochan. We wrześniu 1933 r. pod presją CK i opinii publicznej złożył swój mandat poselski. Rozłam nie przyczynił się do większego osłabienia UNDO, gdyż secesjonistów poparły zaledwie dwa komitety powiatowe w Bełzie i Uhnowie³³. Pozostali posłowie należący do byłej grupy opozycyjnej: Czukur, Kuzyk i Rudnicka, nie zdecydowali się na opuszczenie szeregów URP i UNDO. Natomiast Palijiw 1 listopada 1933r. założył własne legalne stronnictwo polityczne – faszystujący Front Jedności Narodowej³⁴.

Latem 1933 r. uwaga całego społeczeństwa ukraińskiego w Polsce skierowała się na wschód. W 1932 r. na Ukrainie Radzieckiej zakończono przymusową kolektywizację rolnictwa. Wkrótce potem przeprowadzono wielką czystkę w ukraińskich elitach państwowych i partyjnych. Władze w Moskwie, nie zważając na spadek plonów, zwiększyły plan dostaw obowiązkowych. W rezultacie masowych rekwizycji zboża i innych produktów na przednówku 1933 r. nastąpił katastrofalny głód. Dochodziło nawet do przypadków kanibalizmu. Według obliczeń współczesnych ukraińskich historyków i demografów liczba ofiar sztucznie wywołanego głodu sięgała od 4 do 7 mln osób³⁵.

Wydarzenia na Ukrainie Radzieckiej stanowiły główny temat wystąpienia Dymitra Lewickiego w Sejmie 3 listopada 1933 r. Na wstępie przedstawił walkę Ukraińców przeciwko komunistycznej dyktaturze i represje jakie ich za to spotkały. Wyraził pogląd, iż głód został specjalnie wywołany przez władze w Moskwie w celu stłumienia wolnościowego ruchu chłopów ukraińskich. W imieniu społeczeństwa ukraińskiego w Polsce zapowiedział: “Będziemy wytrwale mobilizowali psychiczne siły narodu do walki z bolszewizmem i do rewanzu za te nieludzkie krzywdy i cierpienia, aż do pełnego zwycięstwa”. Następnie skrytykował postawę władz polskich wobec ZSRR. Przestrzegł, że pakt o nieagresji “przyniesie na dalszą metę tylko szkodę państwu polskiemu tak, jak wszelki sojusz z Moskwą kończył się dla Polski zawsze tragicznie. W perspektywie dziejowej pakt ten prędzej czy później z wolą lub bez woli obecnie zaprzyjaźnionych stron stanie się li tylko świstkiem papieru”. Wypomniał władzom zakazanie obchodów dnia żałoby narodowej 29 października i konfiskowanie w prasie wszelkich wzmianek o terrorze panującym na Ukrainie Radzieckiej³⁶.

Lewicki przedstawił również, po raz kolejny, negatywne stanowisko UNDO wobec OUN. Na zarzuty prasy polskiej, że legalne partie ukraińskie nie przeciwdziałają w wystarczającym stopniu wpływom nacjonalistów wśród młodzieży, odpowiedział: “Społeczeństwo polskie i sfery rządowe ukraiński ruch rewolucyjny traktują powierzchownie, nie starają się zbadać jego podłoża socjologicznego. Ukraiński ruch rewolucyjny jest krańcową reakcją przeciw eksterminacyjnej polityce, stosowanej do

narodu ukraińskiego. Rząd polski, jak to przedstawiliśmy w poprzednich wywodach, zwięża coraz bardziej możliwość walki legalnej. Młodzież ukraińska, żywa i pełna energii, napotykać w swym życiu na sztucznie stworzone przeszkody, reaguje bardzo często w sposób rewolucyjny, nie mogąc reagować w sposób legalny. [...] Klucz do rozwiązania tej tak bolesnej sprawy leży więc nie w naszym ręku, lecz w ręku rządu polskiego³⁷.

Posłowie UNDO od początku III kadencji wielokrotnie odcinali się od działalności zbrojnego podziemia. Z drugiej jednak strony traktowali skazanych i uwięzionych terrorystów jak “bojowników idei”, odwiedzając ich w zakładach karnych. Parlamentarzyści znajdowali się w wyjątkowo trudnej sytuacji – będąc zwolennikami pracy organicznej, oskarżani o ugodowość i brak zdecydowania, nie chcieli tracić wpływów na rzecz nacjonalistów³⁸. Dopiero po skompromitowaniu OUN w oczach wyborców, mogli zacząć ją otwarcie zwalczać. Ujawnione w trakcie tzw. procesu samborskiego fakty współpracy eksponowanych ounowców z policją, świadczące o postępującej demoralizacji wewnątrz organizacji, wywołały silne wrażenie w społeczeństwie ukraińskim. UNDO rozpoczęło wówczas szeroko zakrojoną akcję propagandową przeciwko stosowanym przez OUN metodom walki, oskarżając jej przywódców o wpajanie w umysły młodzieży idei destruktywizmu i szerzenie najgorszej demagogii³⁹. Tragedia Ukraińców w ZSRR i załamanie się “etosu” podziemia wpłynęły na stopniowe utrwalanie się w społeczeństwie, a tym samym wśród członków UNDO przekonania o konieczności ustalenia jakiegoś “modus vivendi” z władzami polskimi.

Duże znaczenie dla zmiany stanowiska względem państwa polskiego miało również zawarcie 26 stycznia 1934 r. paktu o nieagresji pomiędzy Polską i Niemcami. Wiara w bliski wybuch wojny polsko-niemieckiej przez długie lata była fundamentem polityki ukraińskiej. Pakt przekreślił te rachuby, wywołując wielkie wrażenie w społeczeństwie ukraińskim i szereg komentarzy w prasie⁴⁰. “Diło” uznało pakt za jedno z najważniejszych wydarzeń doby powojennej, wydarzenie tego rodzaju, które daleko wykracza poza granice wzajemnych stosunków dwóch sąsiednich państw, a może wpłynąć na rozwój wypadków w najszerzej skali międzynarodowej. Zdaniem lwowskiego dziennika podpisanie paktu paraliżowało sowietofilskie nastroje polskiej ulicy i odkrywało ogromne możliwości dla międzynarodowej kooperacji Polski i Niemiec⁴¹.

Wszystkie wymienionej powyżej czynniki, w połączeniu z rozpadem grupy opozycyjnej w UNDO, legły u podstaw silnego wzrostu nastrojów “ugodowych” wśród członków URP. Dymitr Lewicki przygotował deklarację, traktowaną jako kolejna oferta pod adresem rządu. Zaaprobował ją jednogłośnie cały klub, nawet dotychczas nieprzejednana posłanka Rudnicka⁴². Bezpośrednim impulsem do złożenia nowej deklaracji było przemówienie premiera i zarazem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusza Jędrzejewicza, wygłoszone 22 stycznia 1934 r. podczas obrad Komisji Budżetowej Sejmu. Jędrzejewicz stwierdził, że „obecne stosunki polsko-ukraińskie są owocem popełnionych dawniej przez obie strony pomyłek” i zasugerował, iż “dzisiaj byłby może czas na naprawę tych stosunków i na zaniechanie ostrej walki na terenach mieszanych”. Poinformował o podjętych przez MWRiOP działaniach w kierunku naprawy pewnych aspektów funkcjonowania szkolnictwa ukraińskiego⁴³. URP odebrała słowa premiera jako oświadczenie w imieniu całego rządu i sygnał do podjęcia rozmów.

6 lutego 1934 r. Lewicki wystąpił w sejmowej dyskusji ogólnej nad budżetem państwa. Po zwyczajowym omówieniu polityki rządu wobec Ukraińców w ostatnim roku budżetowym, podkreślił: “Jesteśmy w pełni świadomi tego, iż tak zatruta atmosfera naszych wzajemnych stosunków jest na dłuższą metę szkodliwa”. Z zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie premiera Jędrzejewicza, mówiąc: “Jest to bodaj pierwsze oświadczenie odpowiedzialnego męża stanu w rządach pomajowych, odbiegające znacznie od dotychczasowych szablonów, które poza nic nieznaczącymi i nikogo do niczego nie zobowiązującymi frazesami o sympatii do narodu ukraińskiego, składały winę za obecne stosunki polsko-ukraińskie na barki strony ukraińskiej”⁴⁴.

Podobnie jak w listopadzie 1932 r., “oferta” Lewickiego została zignorowana przez władze polskie. W stosunku do ludności ukraińskiej obóz rządzący z coraz większym zaangażowaniem wprowadzał w życie politykę regionalizacji, szczególnie drażniącą polityków UNDO. Jej skrajnym przejawem było wspieranie dążeń narodotwórczych wśród górali ukraińskich: Łemków i Hucułów⁴⁵.

Widocznym przejawem ostatniego etapu kształtowania się nowej koncepcji politycznej UNDO, było stanowisko zajęte przez URP podczas debaty nad projektem ustawy zasadniczej w Komisji Konstytucyjnej Senatu. 13 grudnia 1934 r. Antoni Horbaczewski w imieniu Klubu Ukraińskiego zgłosił wniosek o “włączeniu do ustawy konstytucyjnej państwa polskiego postanowień przyznających ziemiom, zamieszkałym w większości przez ludność ukraińską, autonomii terytorialnej z sejmem krajowym, rządem, administracją, sądownictwem, szkolnictwem, skarbowością i terytorialną siłą zbrojną. Granice i ustrój tej autonomicznej jednostki terytorialnej określi osobna ustawa, która stanowić ma integralną część konstytucji państwa polskiego”⁴⁶. Wniosek ten świadczył o definitywnym przejściu UNDO i URP na platformę autonomiczną.

25 stycznia 1935 roku, w trakcie debaty nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Komisji Budżetowej Sejmu, minister Zyndram-Kościałkowski zwrócił się do polityków UNDO z apelem, by mieli odwagę jasno przedstawić swoje stanowisko, ponieważ tylko na takiej platformie można budować wzajemne stosunki⁴⁷. Wypowiedź ministra spraw wewnętrznych skłoniła prezesa URP do wystąpienia w Sejmie z koncepcją porozumienia polsko-ukraińskiego. 5 lutego 1935 r. w dyskusji generalnej nad budżetem państwa Lewicki postanowił “w perspektywie przyszłości historycznej oświetlić politykę polską wobec sprawy ukraińskiej w granicach Polski i poza jej granicami”. Z żalem skonstatował ciągły brak jasnego stanowiska rządu w kwestii poprawy aktualnej sytuacji ludności ukraińskiej w państwie. Odpowiadając ministrowi Kościałkowskiemu, oświadczył: “Naród ukraiński nie chce być przedmiotem, kosztem którego ma się budować wielką mocarstwowość Polski [...]. Żądamy, by nie dzielono nas na atomy i odrębne jednostki terytorialne lub językowe i by zapewniono nam możliwość samodzielnego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia, a za najdogodniejszą formę takiego usamodzielnienia uważamy i dla nas i dla Państwa Polskiego nadanie nam autonomii terytorialnej”⁴⁸.

Władzom i społeczeństwu polskiemu mówca zarzucił brak należytego zainteresowania kwestią ukraińską i niedostateczną wiedzę w tym temacie. Powtórzył opinię, iż polityka polska “świadomie czy podświadomie naśladuje politykę Sowietów wobec narodu ukraińskiego. Im gorzej nam jest w Sowietach, tem bezwzględniejszy reżim wobec nas w Polsce”. Taka współzależność szkodziła według niego interesom Polski:

“Sądzimy, iż tylko normalizacja stosunków, zaspokojenie słuszych potrzeb narodu ukraińskiego, stworzenie w granicach państwa polskiego Piemontu dla wyzwolenczych dążeń ukraińskich przyniesie państwu polskiemu na wewnątrz i zewnątrz, w terażniejszości i w przyszłości wielkie korzyści”. Przyznał, że Ukraińcy chcieli najpierw wywalczyć niepodległość wyłącznie własnymi siłami, a następnie w oparciu o Ukrainę Radziecką, lecz obie koncepcje okazały się nierealne. W zaistniałych okolicznościach opowiedział się za rezygnacją z postulatu “soborności” (zjednoczenia) na rzecz koncepcji stworzenia własnego państwa na Ukrainie naddnieprzańskiej: “To właśnie państwo możemy i musimy budować w centrum narodu ukraińskiego, w Kijowie i przy pomocy i w porozumieniu z państwami środkowo i zachodnio-europejskimi”⁴⁹.

Koncepcja wysunięta przez Lewickiego opierała się na przekonaniu, że rozbitcie ZSRR i powstanie niezależnego państwa ukraińskiego nad Dnieprem leży w interesie państw europejskich. W tym właśnie upatrywał szansę na trwałe porozumienie polsko-ukraińskie: “W tej wielkiej przebudowie stosunków politycznych na wschodzie Europy, jaka może nastąpić już w najbliższych latach, Polska, jako najbliższy sąsiad i może najbardziej zainteresowana będzie musiała wziąć aktywny udział. [...] Sądzę, że powinny tu się zejść interesy obu narodów”. W końcowym fragmencie swojego przemówienia zwrócił się do przedstawicieli BBWR: “Od Was, jako obecnych gospodarzy kraju, zależy unormowanie stosunków naszych. Albo Panowie zaspokoją słusne żądania narodu ukraińskiego i pójdziemy zgodnymi drogami do szczęścia, siły i potęgi obu narodów, albo każdy naród sam w ciężkiej walce będzie szukał urzeczywistnienia swych narodowych celów”⁵⁰.

14 lutego 1935 r. ukazał się w “Dziło” artykuł pt.: “Niepoprawność ukraińska: stawka na międzynarodowego konia”, który wyjaśniał opinii publicznej rewolucyjną zmianę dotychczasowego stanowiska polityki ukraińskiej wobec państwa polskiego. Stwierdzono w nim, że obiektywne fakty: stabilizacja polskiej państwowości, terror panujący na Ukrainie Radzieckiej oraz utworzenie jednolitego ukraińskiego frontu antykomunistycznego, postawiły przed wszystkimi Ukraińcami na świecie nowe zadania: ratowanie samej fizycznej egzystencji narodu na jego centralnych ziemiach i równocześnie z tym troszczenie się o inny ośrodek życia ukraińskiego, który mógłby znowu przejąć rolę narodowego Piemontu. Te właśnie założenia legły u podstaw deklaracji prezesa Lewickiego w Sejmie⁵¹.

Negatywny stosunek URP do nowych ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu pozwalała sądzić, iż UNDO zamierza zbojkotować wybory parlamentarne. W rzeczywistości jednak, już miesiąc wcześniej zawarto trzymaną w tajemnicy ugodę wyborczą z rządem, która zapoczątkowała okres tzw. “normalizacji stosunków polsko-ukraińskich”. Odpowiedni grunt pod to porozumienie został przygotowany przez kilkuletnie kontakty URP z władzami w Warszawie. Spotkania posłów i senatorów UNDO z członkami obozu rządzącego były niejako naturalne i nie wzbudzały niepotrzebnej sensacji. Należy także pamiętać, iż na czas trwania sesji budżetowej całe kierownictwo UNDO (z wyjątkiem Wasyla Mudrego) przenosiło się do stolicy⁵².

Decyzja o wszczęciu pertraktacji z obozem rządzącym zapadła na posiedzeniu CK UNDO 25 lutego 1935 r. Forsowali ją przede wszystkim Wasyl Mudryj i Lubomyr Makaruszka. Na czele opozycji sprzeciwiającej się porozumieniu z władzami polskimi stał ks. Leonty Kunicki⁵³. Do zawarcia kompromisu wyborczego z rządem doszło 29

maja 1935 r. Minister Zyndram-Kościałowski przyjął wówczas na długiej audiencji delegację UNDO w składzie: Mudryj, Łucki i Celewicz. Ukraińcy przedstawili 18 najpilniejszych postulatów, do których władze odnosiły się “w zasadzie pozytywnie”. W zamian zobowiązali się do wzięcia udziału w planowanych na wrzesień wyborach do Sejmu i Senatu na podstawie nowych ordynacji wyborczych⁵⁴. Oficjalną decyzję w tej kwestii podjął Narodnyj Komitet UNDO dopiero 6 lipca 1935 r. W tym czasie minister Kościałkowski odbywał podróż inspekcyjną po województwach południowo-wschodnich w asyście dyr. Departamentu Politycznego MSW Henryka Kaweckiego i naczelnika Wydziału Spraw Narodowościowych Henryka Suchenka-SucHECKiego. 9 lipca wieczorem urządził “towaryską herbatkę” w gmachu urzędu wojewódzkiego we Lwowie, na którą przybyli niemal wszyscy parlamentarzyści i wybitni działacze UNDO⁵⁵.

Przez ponad rok członkowie Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej koncentrowali niemal całą swoją uwagę i energię na sprawie pacyfikacji. Gdy wysiłki te nie przyniosły efektów, musieli przemyśleć swoje dotychczasowe stanowisko wobec państwa polskiego. Część członków URP i działaczy kierownictwa UNDO już na początku 1932 roku była przekonana o konieczności radykalnej zmiany dotychczasowej linii politycznej i wejścia na tory polityki realnej. Jednak URP stała się w pełni dojrzała do podjęcia rozmów z rządem dopiero na początku 1934 roku. Wpłynęły na to cztery czynniki: 1) wstrząs moralny wywołany doniesieniami o straszliwym głodzie i represjach na Ukrainie Radzieckiej; 2) opuszczenie UNDO przez Palijiwa i jego zwolenników; 3) ujawnienie prawdziwego oblicza OUN; 4) zawarcie polsko-niemieckiego paktu o nieagresji. Załamały się nadzieje na ewolucję Ukrainy Radzieckiej w kierunku niezależności, zaś Polskę uznano wreszcie za stałą, a nie efemeryczny czynnik polityczny w Europie. Rok 1934 tylko pogłębił te tendencje, uświadamiając ostatecznie kierownictwu UNDO, że nie można osiągnąć jednocześnie niepodległości i zjednoczenia ziem ukraińskich. Zrezygnowano więc z postulatu zjednoczenia na rzecz walki o niepodległe państwo nad Dnieprem. Galicja miała ponownie odegrać rolę Piemontu odrodzenia narodowego.

Począwszy od pierwszej “oferty ugodowej” z 3 listopada 1932 r. posłowie i senatorowie URP oczekiwali konkretnych posunięć ze strony władz polskich. Prezes Lewicki w poufnej rozmowie z urzędnikiem MSW stwierdził: “Jesteśmy wychowani na parlamentaryzmie austriackim. Jeśli jakieś stronnictwo opozycyjne chciało wyrazić swoje żale, minister odnośnego resortu zapraszał do siebie jego przedstawicieli i konferował nad środkami załatwienia sprawy. Polacy są gospodarzami w państwie, a więc inicjatywa winna wyjść od rządu”⁵⁶. Niestety, obóz rządzący nie widział w tym okresie potrzeby podejmowania rozmów z politykami ukraińskimi, przyjmując koncepcję bezpośredniego porozumienia się z ludnością ponad głowami “nieodpowiedzialnych polityków”. Równocześnie domagano się złożenia przez URP oficjalnej deklaracji lojalności wobec państwa.

U podstaw porozumienia zawartego wiosną 1935 r. leżały przede wszystkim względy natury taktycznej, tj. obawa przed bojkotem wyborów parlamentarnych przez wszystkie polskie partie opozycyjne. W tej sytuacji władzom zależało, by UNDO wzięło udział w wyborach, legitymizując nową ordynację wyborczą i podwyższając frekwencję. Dopiero na drugim miejscu znalazła się zapewne chęć przynajmniej częściowego unormowania wzajemnych stosunków i złagodzenia konfliktu narodowościowego na terenie województw południowo-wschodnich, w sytuacji gdy próba marginalizacji wpływów UNDO w społeczeństwie nie powiodła się.

W przypadku strony ukraińskiej, obok wskazanych wcześniej czynników, istotnym argumentem była również konieczność zachowania przy życiu Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej. W razie bojkotu wyborów trudno byłoby pretendować do roli wyłącznego reprezentanta ludności ukraińskiej w Polsce. Poważne zaniepokojenie odpowiedzialnych polityków budził ponadto kryzys ukraińskich instytucji oświatowych i spółdzielczych, spowodowany trudną sytuacją gospodarczą w kraju i ogólnym zubożeniem społeczeństwa. Kierownicy ruchu spółdzielczego jedyne wyjście z sytuacji dostrzegali w uzyskaniu pomocy finansowej państwa⁵⁷. Zwolennicy porozumienia w szeregach UNDO i URP niewątpliwie liczyli na faktyczną normalizację stosunków polsko-ukraińskich. Swoje nadzieje wiązali najprawdopodobniej z zarysowującymi się możliwościami liberalizacji polityki obozu rządzącego. Konfrontacja tych oczekiwań z rzeczywistością nastąpiła w ciągu następnych kilku lat.

- ¹ Sprawozdanie stenograficzne z 3 posiedzenia Sejmu RP III kadencji, 16 XII 1930, ł. 90–92.
- ² Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 2559, k. 138–189; Діло – 1931 – ч. 11 – с. 1.
- ³ Там само.
- ⁴ Archiwum Akt Nowych, MSZ, sygn. 1569, k. 41.
- ⁵ Там само, sygn. 2259, k. 312–317, 384.
- ⁶ Protection des minorites en Pologne. Petitions des deutes et senateurs Ukrainiens, de Mme Rudnicka et de M. Jaworski, concernant la situation de la minorite ukrainienne en Pologne, Geneve, le 8 avril 1931, p. 28.
- ⁷ Archiwum Akt Nowych, MSZ, sygn. 2260, k. 143–144.
- ⁸ Центральний державний історичний архів України у м. Львові, ф. 344, оп. 1, спр. 37, арк. 1.
- ⁹ Archiwum Akt Nowych, MSZ, sygn. 2255, k. 153.
- ¹⁰ Там само; AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 1039, k. 4, 8, 21.
- ¹¹ Проти неправдивих вісток // Діло – 1931 – ч. 101 – с. 1.
- ¹² J. Pisuliński, Pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej na forum Ligi Narodów // Zeszyty Historyczne – 2003 – z. 144 – s. 119.
- ¹³ AAN, MSW, sygn. 1039, k. 19; MSZ, sygn. 2255, k. 134.
- ¹⁴ Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za II kwartał 1931r., Warszawa 1931, s. 23.
- ¹⁵ Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za III kwartał 1931 r., Warszawa 1931, s. 32.
- ¹⁶ AAN, MSW, sygn. 1039, k. 123, 128, 137–138.
- ¹⁷ Sprawy Narodowościowe – 1932 – Nr 1 – s. 113–114; Societe des Nations-Journal Officiel – mars 1932 – p. 518.
- ¹⁸ Prasa ukraińska o decyzji genewskiej // Wiadomości Ukraińskie – 1932 – Nr 75 – s. 1.
- ¹⁹ Sprawozdanie stenograficzne z 48 pos. Sejmu RP III kad., 4 II 1932, ł. 41–43.
- ²⁰ Там само, ł. 45–46.
- ²¹ AAN, MSW, sygn. 1040, k. 26; Sprawy Narodowościowe – 1932 – Nr 2–3 – s. 230.
- ²² Sprawy Narodowościowe – 1932 – Nr 2–3 – s. 231–232, 237.
- ²³ Там само, s. 238.
- ²⁴ Sprawy Narodowościowe – 1932 – Nr 4–5 – s. 466.
- ²⁵ AAN, MSW, sygn. 1040, k. 1, 72–73.
- ²⁶ Там само, k. 107, 118.
- ²⁷ AAN, MSZ, sygn. 2347, k. 389.
- ²⁸ Sprawozdanie stenograficzne z 70 pos. Sejmu RP III kadencji, 3 XI 1932, ł. 57–58.
- ²⁹ Там само, ł. 58–59.
- ³⁰ Там само, ł. 63.
- ³¹ AAN, MSW, sygn. 1040, k. 132–134, 137.
- ³² AAN, Urząd Wojewódzki we Lwowie, sygn. 13, k. 164.
- ³³ Sprawy Narodowościowe – 1933 – Nr 4 – s. 385–388; Діло – 1933 – ч. 231 – с. 1–2.

- ³⁴ AAN, MSW, sygn. 1073 – dopływ, k. 97.
- ³⁵ Chojnowski A., Ukraina. – Warszawa, 1997 – s. 98–100.
- ³⁶ Sprawozdanie stenograficzne z 103 pos. Sejmu RP III kad., 3 XI 1933, ł. 92–94.
- ³⁷ Там само, ł. 100–101.
- ³⁸ Zaporowski Z., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Działalność posłów, parlamentarne koncepcje Józefa Piłsudskiego, mniejszości narodowe – Lublin, 1992 – s. 146–147.
- ³⁹ Chojnowski A., Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939 – Wrocław, 1979 – s. 201.
- ⁴⁰ AAN, Urząd Wojewódzki we Lwowie, sygn. 18, k. 2.
- ⁴¹ Діло – 1934 – ч. 26 – с. 1–2.
- ⁴² AAN, Urząd Wojewódzki we Lwowie, sygn. 18, k. 13.
- ⁴³ Sprawy Narodowościowe – 1934 – Nr 1 – s. 61
- ⁴⁴ Sprawozdanie stenograficzne z 111 pos. Sejmu RP III kad., 6 II 1934, ł. 3–10.
- ⁴⁵ Chojnowski A., Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939. – s. 198–199.
- ⁴⁶ Sprawy Narodowościowe – 1934 – Nr 5–6 – s. 604–605.
- ⁴⁷ AAN, Biuro Sejmu RP, sygn. 53, k. 142–146, 191–192.
- ⁴⁸ Sprawozdanie stenograficzne z 128 pos. Sejmu RP III kad., 5 II 1935, ł. 26–29.
- ⁴⁹ Там само, ł. 28–30.
- ⁵⁰ Там само, ł. 31–32.
- ⁵¹ Діло – 1935 – ч. 39 – с. 1–2.
- ⁵² Zaporowski Z., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939 – s. 149.
- ⁵³ AAN, Urząd Wojewódzki we Lwowie, sygn. 20, k. 27.
- ⁵⁴ Кедрин І., Життя – події – люди. Спомини і коментарі – Нью-Йорк, 1976 – с. 253–254.
- ⁵⁵ Діло – 1935 – ч. 179 – с. 1; ч. 181 – с. 4.
- ⁵⁶ AAN, MSW, sygn. 1039, k. 101.
- ⁵⁷ Zaporowski Z., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939 – s. 148.